

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT**Lepsza praca
dla kierowców

str. 3

GMINA LIPNOWarsztaty kulinarne
w Magdalence

str. 6

GMINA WIELGIEByło bardzo
smakowicie

str. 7

PIŁKA NOŻNADerbowy sparing
dla Tłuchowii

str. 32

CZWARTEK
29 LUTEGO 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

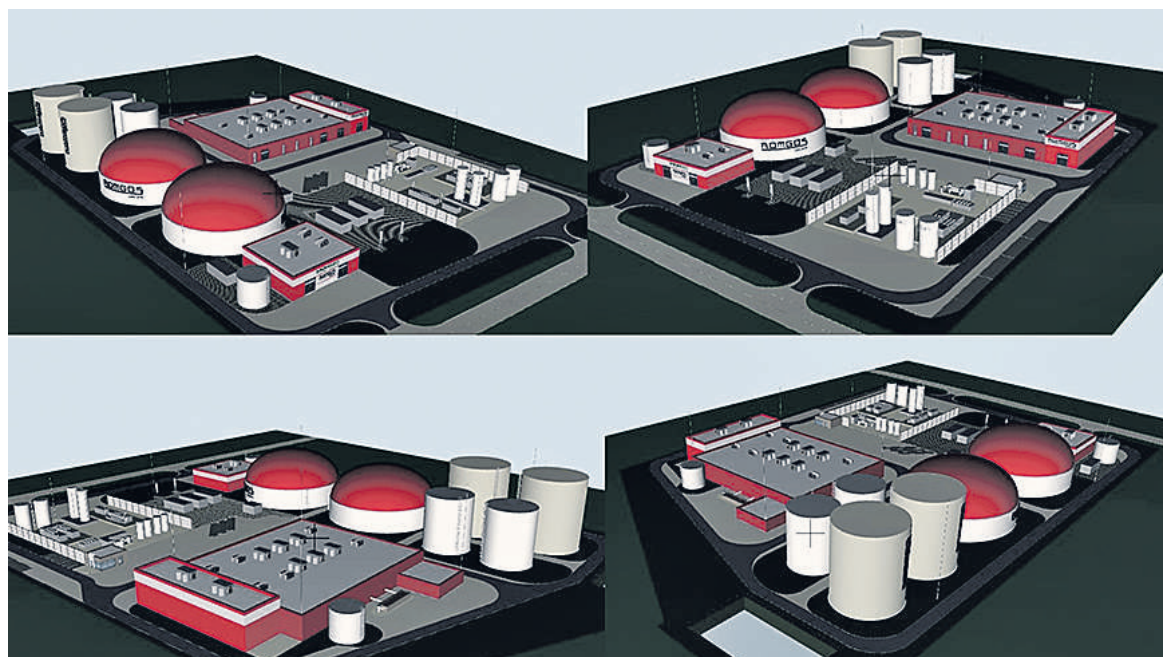
w tym 5% VAT

nr 9/2024 (779)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Inwestor nie odpuszcza

TŁUCHOWO ▶ Mimo zupełnego niepowodzenia na spotkaniu z mieszkańcami Tłuchowa na początku lutego inwestor nie porzuca planów wybudowania we wsi zakładu produkcji nawozów organicznych. Obecnie jest na etapie przygotowywania raportu oddziaływania na środowisko ewentualnego zakładu



Przypomnijmy. Sprawa wywołała duże poruszenie w Tłuchowie i na początku lutego zorganizowano spotkanie inwestora z mieszkańcami w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych. Przedstawiciele spółki ROMGOS z Jarocina przyjechali z zamiarem opowiedze-

nia o planowanej inwestycji. Chcieli przedstawić szereg korzyści, jakie ich zdaniem z niej płyną. Niestety nie dostali takiej szansy, bo zanim na dobre zabrali głos... już było po spotkaniu.

Zdecydowany sprzeciw

Tłuchowianie bardzo zdecy-

dowanie dali do zrozumienia, że nie chcą żadnej tego typu inwestycji w swojej miejscowości.

– Kupiliśmy dom w Tłuchowie, który był w znacznie gorszym stanie niż nieruchomości oglądane przez nas w innych lokalizacjach.

dokończenie na str. 2**Gmina Dobrzyń nad Wisłą**

Wyciągnęli go z bagna. Dosłownie!

Mężczyzna kierujący renault nie chciał rozmawiać z policjantami. Nie zareagował na dane przez funkcjonariuszy sygnały do zatrzymania i zaczął uciekać. Skończył na drzewie, a potem zaczął uciekać pieszo. Wbiegł na bagnisty teren. Odnalazły go dopiero ściągnięte na miejsce dodatkowe patrole policji.



Policjanci z powiatu włocławskiego chcieli w piątek (23.02.2024) zatrzymać do kontroli mężczyznę kierującego clio. Ten nie tylko nie zareagował na wydawane przez policjantów polecenia do zatrzymania pojazdu, ale zaczął uciekać. Kierowca wjechał na teren powiatu lipnowskiego, gdzie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Porzucił auto i kontynuował ucieczkę pieszo. Wbiegł w pola, a potem chciał ukryć się w stawie.

– Na miejsce dotarli policjanci z powiatu lipnowskiego, którzy do poszukiwań mężczyzny użyli także drona. Wreszcie lipnowscy policjanci służby kryminalnej znaleźli mężczyznę w stawie, w stanie

głębokiej hipotermii i wyciągnęli go z wody. Natychmiast trafił pod opiekę służb medycznych. Okazało się, że był nietrzeźwy, a temperatura jego ciała miała zaledwie 34 stopnie – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Gdy nieodpowiedzialny 29-latek latek dojdzie do siebie, usłyszy aż cztery zarzuty. Mieszkaniec gminy Dobrzyń nad Wisłą odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, jazdę w stanie nietrzeźwości i doprowadzenie do kolizji. Sprawdzenie w policyjnych systemach ujawniło także, że obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów. Grozi mu nawet 5 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. KPP Lipno

Tłuchowo

Inwestor nie odpuszcza

dokończenie ze str. 1

Głównym czynnikiem, który nas skłonił do takiej decyzji, była okolica. Mamy za oknem las, oddychamy czystym powietrzem, mamy kontakt z naturą. Gdy pod naszymi oknami powstanie taka fabryka, to nawet jeśli wierzyć w państwa zapewnienia, że nie będzie doznań zapachowych, estetycznie to zniszczy cały krajobraz. Wartość naszych nieruchomości spadnie diametralnie. Czy w okolicy fabryki będą chciały się sprowadzać kolejne osoby? Wątpię. Do tego dochodzi ciężki transport. My się na to nie godzimy – powiedział pierwszy z mieszkańców Tłuchowa.

Kolejni byli jeszcze bardziej dosadni, a po krótkim wystąpieniu jednego z nich wiadomo było, że goście z Jarocina przyjechali na próżno. – Biogazownia? Po moim trupie! – po tej opinii kolejnego z rozmówców było jasne. Istotnie z rozmów nic nie wynikało. Ale co z inwestycją?

Plany aktualne

Mimo takiego obrotu spraw inwestor nie zarzuca swoich planów i nadal chce wybudować zakład. My zapytaliśmy o szczegóły planowanej inwestycji i po niedługim czasie otrzymaliśmy wyczerpującą odpowiedź. Już na wstępie spółka ROMGOS prosi o zwrócenie uwagi na nazewnictwo planowanej inwestycji. „Już na konsultacjach pojawiły się wydruki standardowych biogazowni, a nasz zakład poza procesem fermentacji odbiega całkowicie od modelu obecnie funkcjonujących biogazowni” – czytamy w przesłanej do redakcji CLI odpowiedzi.

Poprosiliśmy o bardziej szczegółowe wyjaśnienie nam i naszym Czytelnikom, co tak naprawdę ma zostać pobudowane przy ulicy Leśnej w Tłuchowie.

Około 4 hektary powierzchni

– Projektowane przedsięwzięcie polega na budowie zakładu produkcji nawozów organicznych, z zespołem kogeneracyjnym, w którym wytwarzany będzie biogaz z surowców rolniczych oraz bioodpadów, biometan (w opcji skraplania – bioLNG), odzysk dwutlenku węgla (w opcji skraplania – bioCO₂), energia elektryczna i ciepło (opcjonalnie chłód). Nadrzędnym celem inwestycji jest realizacja innowacyjnej linii technologicznej do wytwarzania nawozów organicznych, wykorzystującej poferment po stabi-

lizacji i odgazowaniu w wyniku przeprowadzonej fermentacji beztlenowej surowców. Technologia zastosowana w planowanym zakładzie jest dobrze rozpoznana i od lat z powodzeniem stosowana na świecie. Zaletą technologii jest wykorzystanie biomasy na cele energetyczne. W procesie beztlenowego rozkładu masy organicznej wytwarzany jest biogaz – odnawialne źródło energii oraz płynna bezwonna masa pofermentacyjna. Masa pofermentacyjna posiada właściwości nawozowe dzięki wysokiej koncentracji składników mineralnych. Ponadto sam proces fermentacji odbywa się w hermetycznych zbiornikach, nie powodując emisji gazów do powietrza – mówi Przemysław Białas ze spółki ROMGOS.

Jak wyjaśnia Białas, instalacja składać się będzie z ciągu technologicznie powiązanych ze sobą urządzeń, w tym m.in.: zamkniętej strefy przyjęcia surowców (szczelna, hermetyczna hala, z której powietrze poprocesowe zostanie oczyszczone), zespołu zbiorników buforowych, fermentacyjnych, magazynowych, strefy produkcji nawozów oraz oczyszczania i uszlachetniania biometanu i bioCO₂.

Planowana powierzchnia zakładu to do ok. 4 ha. Substraty do instalacji będą dowożone pojazdami specjalistycznymi, posiadającymi odpowiednie zabezpieczenia i dopuszczonymi do przewozu tego typu materiałów. Docelowo ciężarówki będą zasilane biogazem (bioLNG) wyprodukowanym w zakładzie. – Proces przetwarzania surowców prowadzony będzie w obiegu zamkniętym i z założenia jest procesem bezodpadowym i bezodrowym. Instalacja będzie stale monitorowana i nadzorowana przez odpowiednie służby – zapewnia Przemysław Białas.

Przyjazny dla środowiska?

Aktualnie opracowywany jest raport o oddziaływaniu na środowisko. W niniejszym dokumencie w sposób szczegółowy zostanie przeanalizowane oddziaływanie inwestycji na środowisko, w tym oddziaływanie w zakresie emisji gazów i pyłów czy hałasu.

– Przyjęta technologia jest bezodpadowa i przyjazna środowisku. Zastosowane rozwiązania technologiczne, w tym m.in. zamknięcie procesu przyjęcia surowców i wstępne przetwarzanie w hermetycznej hali z systemem oczyszczania powietrza poprocesowego

gwarantuje zminimalizowanie potencjalnego oddziaływania inwestycji w zakresie emisji substancji złośliwych – mówi Przemysław Białas. – Zaproponowana technologia jest sprawdzona w praktyce i z powodzeniem stosowana w innych lokalizacjach na terenie Europy i na świecie. Ponadto innowacyjnym rozwiązaniem jest lokalizacja najważniejszych procesów (przyjęcie surowca, przygotowanie surowca, nadanie do pozostałych ciągów technologicznych) w szczelnej hali procesowej. Zastosowana technologia należy do najlepszych dostępnych w kraju i nie ustępuje podobnym technologiom stosowanym na runku unijnym. W aspekcie globalnym należy podkreślić, iż przedsięwzięcie przyczyni się do ograniczenia zmian klimatu, poprzez m.in. obniżenie emisji gazów cieplarnianych, zmniejszenie zapotrzebowania energetycznego i zużycia paliw.

Miejsca pracy i podatki

Zdaniem inwestora budowa zakładu przyniesie miejscowym wymierne korzyści. – Powstanie nowego zakładu to zawsze nowe miejsca pracy. Szacuje się, iż zatrudnienie wyniesie ok. 20 pracowników. Dodatkowo spółka planuje podpisać umowy współpracy z lokalnymi dostawcami substratów oraz przewoźnikami. Biorąc pod uwagę szacowane koszty inwestycji oraz planowaną do przekształcenia powierzchnię terenu, gmina może liczyć na ok. 1.000.000 zł podatku rocznie – dodaje Białas.

Firmy z Jarocina nie zraża protest mieszkańców Tłuchowa, którzy nawet napisali petycję, popierając ją podpisami.

– Nadal jesteśmy otwarci na rozmowę z mieszkańcami, proponujemy zorganizowanie dodatkowego spotkania na etapie dalszego procedowania decyzji środowiskowej – obecnie spółka jest w trakcie opracowania raportu oddziaływania na środowisko zgodnie z wymogami instytucji opiniujących. Jest również gotowa na wykonanie dodatkowych inwestycji w zakresie poprawy bezpieczeństwa przy ul. Leśnej, ewentualne sugestie ze strony mieszkańców byłyby dla nas dodatkową, cenną wskazówką w podjęciu dalszych działań – dodają przedstawiciele spółki ROMGOS.

Grunty do dyspozycji

Na lutym spotkaniu padły sugestie o przeniesieniu inwestycji w inną lokalizację,

poza gminę Tłuchowo. Jednak właściciel gruntów, na których ma stanąć zakład, nie wycofuje się z chęci ich użyczenia pod budowę.

– Właściciele nie wycofują się, prowadzą europejskie gospodarstwo demonstracyjne, promujące niskie zużycie środków ochrony roślin i efektywne ekonomicznie strategie ochrony roślin. Nasza inwestycja idealnie wpisuje się w strategię działalności rolniczej przyjętej przez właścicieli – mówi Przemysław Białas. – Właściciele w ubiegłym roku zajęli II miejsce w konkursie WWF Rolnik Roku regionu Morza Bałtyckiego za stosowanie praktyk przyjaznych środowisku morskiemu, które ograniczają zanieczyszczenie wód substancjami biogennymi.

Szereg zalet

Na koniec otrzymanej przez nas korespondencji spółka ROMGOS przekonuje o walorach planowanego zakładu oraz zapewnia o chęci współpracy z lokalną społecznością.

– W naszej ocenie inwestycja wpłynie pozytywnie na najbliższe środowisko. Instalacja ma na celu likwidację nieprzyjemnych zapachów związanych z nawożeniem pól obornikiem i gnojowicą. Instalacja wpłynie na poprawę wód gruntowych. Dzięki naszej inwestycji lokalni hodowcy, rolnicy oraz przedsiębiorcy produkujący żywność będą mogli swobodnie planować rozwój, dzięki możliwości zagospodarowania bioodpadów przez nasz zakład. Planujemy również działania związane z edukacją oraz wspieranie lokalnych społeczności poprzez promowanie działań związanych z ochroną środowiska. Jesteśmy otwarci na dialog z mieszkańcami, rozważymy każdą mery-

toryczną uwagę, dzięki której obie strony będą mogły osiągnąć porozumienie. Nasz zakład spełniać będzie najwyższe standardy jakościowe, wymagane przepisami wspólnoty europejskiej. Nasze instalacje należy zaliczyć do odnawialnych źródeł energii, których zadaniem jest poprawa i ochrona środowiska. Instalacja zapobiega skażeniu gleby i wód gruntowych, powoduje obniżenie śladu węglowego oraz w dłuższej perspektywie obniżenie cen energii. Dzięki tanim nawozom organicznym, które będziemy produkować, rentowność prowadzenia gospodarstwa rolnego znacząco się zwiększy, a to powinno wpłynąć na obniżenie cen żywności – wyliczają korzyści przedstawiciele jarocińskiej firmy.

Co dalej?

Czy te argumenty przekonają mieszkańców Tłuchowa? Sądząc po pierwszym spotkaniu, będzie to trudne. Przypomnijmy także, iż zdecydowany sprzeciw na wspomnianym spotkaniu w imieniu rady gminy wyraziła jej przewodnicząca Wioletta Kuczmarska. Nie oznacza to jednak zakończenia procedur. Zgodnie z prawem samorząd ma obowiązek kontynuować czynności, wniosku inwestora nie może wyrzucić do przysłowio- wego kosza. Jeśli spółka spełni wszelkie wymogi i nie pojawią się zastrzeżenia odpowiednich instytucji jak np. Wody Polskie, protesty mieszkańców mogą na nic się nie zdać.

Do tematu zapewne będziemy jeszcze wracać. Na grafikach zaś prezentujemy wizualizację zakładu, który chce pobudować w Tłuchowie spółka ROMGOS.

(ak)

fot. nadesłane

OGŁOSZENIE



Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy
Panu Piotrowi Sucharskiemu
i najbliższym
z powodu śmierci

ŻONY
Pani Bożeny Sucharskiej
składa

Starosta Lipnowski

Krzysztof Baranowski

Lepsza praca dla kierowców

POWIAT ▶ Powiat lipnowski realizuje program „Szkolenie z powiatem – lepsza praca, lepsza płaca”. Rajcy zgodzili się na to jednogłośnie, mieszkańcy mogą odbywać bezpłatnie kursy prawa jazdy i w pierwszej kolejności znaleźć zatrudnienie w Powiatowym Zakładzie Transportu Publicznego w Lipnie



Decyzja zapadła podczas sesji 8 lutego. Pierwsza edycja programu „Szkolenie z powiatem lipnowskim – lepsza praca, lepsza płaca” ma zapewnione finansowanie w budżecie powiatu na 2024 rok w kwocie 306 500 złotych.

– Cieszę się, że nasz budżet pozwala nam na podejmowanie różnych działań mających na celu poprawę warunków życia naszych mieszkańców, dających im szansę na podjęcie pracy gwarantującej godne wynagrodzenie i zawodowy rozwój – mówi Krzysztof Baranowski, wódcą powiatu lipnowskiego. – Mam nadzieję, że w kolejnych latach program będzie kontynuowany i rozszerzany na inne kwalifikacje i umiejętności, zgodnie z wytycznymi Powiatowej Rady Rynku Pracy.

Głównym celem projektu jest poprawa sytuacji na lokalnym rynku pracy. Chodzi głównie o osoby zatrudniane na umowy krótkoterminowe, nisko płatne, cywilno-prawne. Program stwarza możliwość nabycia nowych umiejętności i uprawnień w postaci praw jazdy kategorii C, C + E, D, wraz z kwalifikacją na przewóz osób i rzeczy.

– Analizując prognozy, zapotrzebowanie na pracowników w roku 2024 w województwie kujawsko-pomorskim, jak również w powiecie lipnowskim, zaobserwować można deficyt pracowników w zawodach tkj. kierowca samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych oraz kierowców autobusów – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Wynika to z braku kandydatów spełniających wymagania pracodawców

lub braki uprawnień do wykonywania pracy. Obserwujemy duże zainteresowanie szkoleniami dla kierowców zawodowych w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie.

Dzięki wdrożonemu właśnie przez powiat projektowi „Szkolenie z powiatem lipnowskim – lepsza praca, lepsza płaca” mieszkańcy będą mogli uzyskać kwalifikacje niezbędne do pracy w zawodzie kierowcy. Udzielenie wsparcia ze środków finansowych samorządu powiatowego w postaci bezpłatnych szkoleń zawodowych na prawo jazdy pomoże zainteresowanym podnieść kwalifikacje bez obciążania domowego budżetu, zmienić zawód, a tym samym lepiej zarobić. To także zastrzyk kadry dla

licznych w tej branży przedsiębiorców działających w naszym powiecie. Szacuje się bowiem, że w regionie lipnowskim mamy 360 podmiotów zajmujących się transportem szeroko pojętym, obsługą ruchu turystycznego, przewozem osób. Wiele z nich poszukuje pracowników.

– Na szczególną uwagę zasługuje również Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie, który już odniósł duży sukces i cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców naszego powiatu – mówi starosta Baranowski. – Z usług naszego transportu w głównej mierze korzystają uczniowie, pracownicy dojeżdżający do zakładów pracy w powiecie, osoby z niepełnosprawnością, osoby wynajmujące autobusy na wycieczki krajoznawczo-turystycz-

ne, jak również do kina czy teatru. Powiatowy Zakład Transportu Publicznego nieustannie rozwija się poprzez tworzenie nowych linii komunikacyjnych i powiększanie taboru. Liczba posiadanych pojazdów sukcesywnie wzrasta, co przekłada się również na potrzebę zatrudnienia nowych, wykwalifikowanych pracowników.

Warto zaznaczyć, że uczestnik pierwszej edycji programu „Szkolenie z powiatem lipnowskim – lepsza praca, lepsza płaca”, który uzyska prawo jazdy kategorii D, będzie miał pierwszeństwo do zatrudnienia w Powiatowym Zakładzie Transportu Publicznego w Lipnie na okres próbny.

Lidia Jagielska
fot. archiwum

Powiat

Prawie wszyscy „wpadli”

W minioną niedzielę policjanci ruchu drogowego z Lipna włączyli się w ogólnokrajowe działania pod nazwą „TRUCK & BUS”. Miały one na celu ujawnianie i eliminowanie naruszeń obowiązków lub warunków przewozu drogowego rzeczy i osób. Policjanci kontrolowali więc pojazdy z naciskiem na te, które taki przewóz wykonują.

Głównym celem działań kontrolno-prewencyjnych pod nazwą „TRACK & BUS” jest zwiększenie bezpieczeństwa na drogach. W ramach prowadzonej akcji policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipnie od wczesnych godzin porannych kontrolowali w niedzielę (25.02.2024) w szczególności pojazdy ciężarowe, celem ujawniania i eliminowania nieprawidłowości

związanych z wykonywaniem transportu drogowego osób i rzeczy.

– Mundurowi podczas dokonywanych kontroli drogowych zwracali szczególną uwagę na stan techniczny i wyposażenie pojazdów oraz sposób mocowania ładunków. Kontrolowali czas pracy kierowców oraz sposób przewożenia osób. Skontrolowali 92 pojazdy, z czego 17 pojazdów ciężarowych. Odnoto-

wali 82 przekroczenia prędkości przez kierujących. 11 z nich dotyczyło ciężarówek. Ujawnili 6 naruszeń związanych ze stanem technicznym pojazdów – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Funkcjonariusze nałożyli 72 mandaty karne i zastosowali 16 pouczeń.

(ak)

fot. ilustracyjne



Odpady przewożone zgodnie z prawem

REGION/KRAJ ▶ Policjanci wraz z inspektorami ochrony środowiska podejmują wspólne działania w zakresie przeciwdziałania i wykrywania przestępstw, i wykroczeń przeciwko środowisku. Wspólne służby oparte są na mocy porozumienia zawartego w 2021 roku między Komendantem Głównym Policji, a Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska. Połączone służby pełniły taką wspólną służbę na krajowej dziesiątce, kontrolując transporty odpadów



Do najważniejszych obszarów w zakresie wzajemnej współpracy policjantów z inspektorami ochrony środowiska należą zwalczanie przestępczości środowiskowej poprzez wzajemną wymianę informacji w toku prowadzonych

własnych działań wykrywczych, organizowanie krajowych i międzynarodowych przedsięwzięć angażujących obok policji i GIOŚ także inne służby i instytucje w przeciwdziałaniu przestępczości środowiskowej czy działania

prewencyjno-kontrolne.

– Takie właśnie działania odbyły się w środę (21.02.2024) na krajowej dziesiątce w powiecie lipnowskim. Policjanci Ognia Ruchu Drogowego Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego wraz

z Wojewódzkimi Inspektorami Ochrony Środowiska kontrolowali pojazdy przewożące odpady. Policjanci kontrolowali prędkość, stan techniczny pojazdów i sposób przewożenia ładunku, a inspektorzy legalność przewożenia

odpadów – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

W sumie skontrolowano 14 pojazdów ciężarowych. Na szczęście nie wykryto nieprawidłowości.

(ak), fot. KPP Lipno

Gmina Lipno

Fotowoltaika gotowa

Gmina Lipno nadal inwestuje w instalacje fotowoltaiczne, dzięki czemu zaoszczędzi na kosztach energii elektrycznej. Oddano już kolejne inwestycje, które łącznie kosztowały blisko 700 tysięcy złotych.



Zakończyły się prace na obiektach użyteczności publicznej, których celem jest budowa jednostek wytwarzania energii elektrycznej (instalacje PV). Instalacje zasilają trzy stacje uzdatniania wody zlokalizowane w miejscowościach: Jastrzębie, Głodowo, Wichowo oraz trzy oczyszczalnie ścieków znajdujące się w miejscowościach: Karnkowo, Radomice, Łochocin. Wykonawcami

inwestycji są dwie firmy, DOKO Sp. z o.o. z siedzibą w Brodnicy oraz Sunwies Solutions Sp. z o.o. z siedzibą w Konstancin-Jeziorna. Łączna wartość podpisanych umów wynosi 671 475,45 zł.

Inwestycja jest realizowana w ramach projektu pn. „Budowa instalacji fotowoltaicznych na obiektach użyteczności publicznej Gminy Lipno”, współfinansowana z Regionalnego

Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, obejmującego „Wspieranie efektywności energetycznej, inteligentnego zarządzania energią i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii w budynkach publicznych”.

– Przedsięwzięcie ma charakter strategiczny, ponieważ w sposób znaczący obniża bieżące koszty utrzymania wymienionej infrastruktury, zmniejszając koszty zakupu energii elektrycznej. Inwestycja jest finansowana w stu procentach ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Celem główny projektu jest wzrost efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej poprzez budowę 6 instalacji fotowoltaicznych zwiększających wykorzystanie energii z odnawialnych źródeł – podaje Urząd Gminy Lipno.

(ak)
fot. UG Lipno

Gmina Bobrowniki

Miasto i gmina wita

Od nowego roku Bobrowniki są znowu miastem, zatem dodatkową troską władz stała się prezencja na gminnych rogatkach. W celu uatrakcyjnienia tras wjazdowych do gminy ustawiono nowe witacze.



W związku ze zmianą statusu Gminy Bobrowniki na Miasto i Gminę Bobrowniki na drogach wjazdowych przy granicach administracyjnych gminy postawiono nowe witacze. – Nowe pylony pełnią funkcję promocyjno-reprezentacyjną Miasta i Gminy Bobrowniki. Przydrożne instalacje to

nie tylko informacja dla podróżnych, ale i promocja naszej gminy – podaje Urząd Miasta i Gminy Bobrowniki.

Jak widać na zdjęciu, Miasto i Gmina Bobrowniki nie tylko brzmi, ale i wygląda dumnie.

(ak)
fot. UMig Bobrowniki

Marszałkowskie wsparcie dla prymusów

REGION ▶ Ponad 1,2 tys. uczniów kujawsko-pomorskich szkół podstawowych i średnich otrzyma w tym roku stypendia marszałka województwa. Wsparcie finansowe trafi do młodych w ramach dwóch projektów edukacyjnych – Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza oraz Prymus Pomorza i Kujaw II



Ubiegłoroczne spotkanie marszałka województwa Piotra Całbeckiego i przewodniczącej sejmiku Elżbiety Piniewskiej ze stypendystami.
Fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

– Dobra edukacja to klucz do dobrej przyszłości. Przykładamy dużą wagę do jakości kształcenia i czynimy wiele, by związane z kształceniem wydatki nie obciążały nadmiernie budżetów rodzin, zwłaszcza tych mniej zamożnych. Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał – podkreśla marszałek Piotr Całbec-

ki.

Projekty stypendialne realizujemy w oparciu o środki z Unii Europejskiej w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Wysokość stypendium wynosi nawet do 500 złotych miesięcznie. Wsparcie można przeznaczyć na cele związane z rozwojem edukacyjnym – m.in. zakup książek, komputera,

udział w dodatkowych zajęciach i konkursach, opłacenie dostępu do internetu, dojazdów do szkoły oraz zakwaterowania.

Programy stypendialne w liczbach

- stypendia trafią do **1 234 młodych**

- Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza – **420** osób to uczniowie techników, a **100** szkół branżowych

- Prymusi Pomorza i Kujaw – **133** stypendystów to uczniowie podstawówek, a **581** szkół ponadpodstawowych

- wysokość wsparcia wynosi **od 200 do 500 złotych** miesięcznie

- stypendium wypłacane jest przez **10 miesięcy**.

W styczniu stypendyści marszałka wzięli udział w ufundowanym przez samorząd województwa rejsie żaglowcem STS Pogoria po Morzu Śródziemnym. Tę akcję będziemy kontynuować także w kolejnych latach.

(artykuł sponsorowany)

Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza

Szkoły z najwyższą liczbą stypendystów:

Zespół Szkół w Mogilnie
Zespół Szkół w Kowalewie Pomorskim
Zespół Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu
Zespół Szkół Centrum Kształcenia Zawodowego im. Ignacego Łyskowskiego w Grubnie (powiat chełmiński)
Zespół Szkół nr 3 im. Bogdana Chełmickiego w Rypinie

Najlepsi stypendyści:

Marcin Stefański – Zespół Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Bydgoszczy
Daria Marcelina Człapa – Zespół Szkół Chemicznych im. Ignacego Łukasiewicza w Bydgoszczy
Adam Hamerliński – Technikum Leśne im. Adama Loreta w Tucholi
Martyna Lelińska – Zespół Szkół nr 3 im. Bogdana Chełmickiego w Rypinie
Maja Brodzińska – Zespół Szkół nr 3 im. Bogdana Chełmickiego w Rypinie
Kacper Szumlas – Zespół Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu
Hubert Halik – Zespół Szkół Budowlanych i Plastycznych im. Mikołaja Kopernika w Grudziądzu
Paweł Zbieranek – Akademia Szkolnictwa „AS” w Inowrocławiu
Amelia Lewandowska – Zespół Szkół w Mogilnie
Tomasz Basaj – Zespół Szkół nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

Prymus Pomorza i Kujaw II

Szkoły z najwyższą liczbą stypendystów:

Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące w Toruniu
I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
IV Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu
I Liceum Ogólnokształcące im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku
I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza z Oddziałami Dwujęzycznymi w Inowrocławiu

Najlepsi stypendyści:

Jan Paweł Chandryko – Szkoła Podstawowa Towarzystwa Salezjańskiego im. św. Dominika Savio w Toruniu
Adam Wiśniewski – Szkoła Podstawowa w Bądkowie (powiat aleksandrowski)
Mikołaj Marian Balcer – Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I stopnia w Bydgoszczy
Zofia Cecylia Jędrkiewicz – Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I stopnia w Bydgoszczy
Emilia Karkowska – Szkoła Podstawowa nr 20. im. Ks. Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego z Oddziałami Integracyjnymi w Bydgoszczy
Bruno Ireneusz Bojanowski – I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza z Oddziałami Dwujęzycznymi w Inowrocławiu
Mikołaj Mrozek – I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza z Oddziałami Dwujęzycznymi w Inowrocławiu
Patryk Stelmaszek – I Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida z Oddziałami Dwujęzycznymi w Bydgoszczy
Antoni Skrzypczak – I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza z Oddziałami Dwujęzycznymi w Inowrocławiu
Patrycja Weronika Pisanko – Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące w Toruniu



Dodatkową nagrodą dla najlepszych stypendystów marszałkowskich programów edukacyjnych był styczniowy rejs żaglowcem STS Pogoria po Morzu Śródziemnym. Na zdjęciu uczestnicy wyprawy.
Fot. Szymon Zdziebio/tarantoga.pl dla UMWKP



Dodatkową nagrodą dla najlepszych stypendystów marszałkowskich programów edukacyjnych był styczniowy rejs żaglowcem STS Pogoria po Morzu Śródziemnym. Fot. Marek Weckwerth

Warsztaty kulinarne w Magdalence

GMINA LIPNO ▶ Biblioteka Publiczna oraz Ośrodek Kultury Gminy Lipno chcąc jak najlepiej zagospodarować czas dzieciom uczestniczącym w zajęciach podczas ferii zimowych, podjęły się różnych inicjatyw

Wykorzystując życzliwość osób chętnie współpracujących z Gminą Lipno, udało się zorganizować warsztaty kulinarne, które poprowadził Hubert Konczalski – szef kuchni Dworku Magdalenka w Biskupinie.

– Dzięki życzliwości właścicieli obiektu dzieci miały okazję sprawdzić swoich sił jako prawdziwi kucharze, albowiem samodzielnie przygotowali prawdziwą włoską pizzę. Każde dziecko przygotowało pizzę wedle własnego upodobania, dlatego udało się stworzyć małe kulinarne dzieła sztuki, z których dzieciaki były niesamowicie dumne. Ponadto dzieci miały możliwość zobaczyć jak wygląda profesjonalna kuchnia i na czym polega praca w tego

typu obiekcie. Na koniec wszystkie pizze zostały zjedzone ze smakiem, a uśmiech i zadowolenie dzieci było najlepszym wyrazem wdzięczności dla organizatorów – podaje Urząd Gminy Lipno.

Organizatorzy feryjnego wypoczynku w gminie Lipno serdecznie dziękują właścicielom Dworku Magdalenka Magdalenie i Markowi Insadowskim za umożliwienie przeprowadzenia warsztatów dla dzieci, a szefowi kuchni Hubertowi Konczalskiemu w sposób szczególny składają wyrazy wdzięczności za przeprowadzenie warsztatów i za ogromne zaangażowanie w życie kulturalne i społeczne gminy Lipno.

(red)
fot. UG Lipno



Gmina Lipno

Spędzili ferie z kulturą

Czas ferii zimowych to czas beztroskiej zabawy i wypoczynku, ale z racji tego, że profilaktyki i edukacji nigdy dość, nawet w czasie wolnym warto wpleść elementy uświadamiające o zagrożeniach jakimi są różnego rodzaju używki.



Dlatego w ramach zajęć organizowanych przez biblioteki i świetlice w gminie Lipno zorganizowano konkurs na plakat edukacyjny o tematyce związanej z zagrożeniami jakie niosą ze sobą używki. Dzieci miały za zadanie wykonać plakat z wymyślić hasło profilaktyczne.

– Zaangażowanie było

ogromne, ciekawych pomysłów nie brakowało, a dzięki temu udało się stworzyć wspaniałe, edukacyjne plakaty. Za stworzenie prawdziwych dzieł sztuki z mądrym przesłaniem dzieci zostały nagrodzone przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wyjazdem do Parku Rozrywki „Honolulu” we

Włocławku – podaje Urząd Gminy Lipno.

To idealny przykład jak ciekawie można połączyć świetną zabawę z edukacją i uświadamianiem dzieci w tak niezwykle ważnych kwestiach, jednocześnie pobudzając ich kreatywność.

(red)
fot. UG Lipno



Było bardzo smakowicie

GMINA WIELGIE ➤ 8 lutego odbył się XIX festiwal smaku – Dzień Faworka organizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wielgie „Przyszłość” wraz z Ośrodkiem Kultury i Biblioteką Gminy Wielgie



– Impreza jest otwarta na uczestników z całego powiatu lipnowskiego. Zapraszamy miłośników dobrej kuchni zawsze w tłusty czwartek, aby ciesząc się smakiem kulinariów i programu artystycznego, uczcić koniec karnawału. W tym roku przyjechały do nas panie z Kikoła, Tłuchowa, Witowęża, Boro-wa, Ostrowitego, Rachcina, Wioski, Głodowa, Zbytkowa, Wierzbicka oraz panie z terenu gminy Wielgie: Suradówka, Piaseczna, Teodorowa, Zadusznik, Wielgiego, Czarnego, Nowej Wsi i Bętlewa – podają organizatorzy.

Ponadto na ich zaproszenie odpowiedzieli m.in.: Piotr Hemmerling – wicewojewoda kujawsko-pomorski, Aneta Jędrzejewska – członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego, Sławomir Kopyść – członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego, Tadeusz Wiewiórski – wójt gminy Wielgie, Halina Sztypka – prze-

wodnicząca Rady Gminy Wielgie z przybyłymi radnymi gminy, Maria Kulig – wicestarosta powiatu lipnowskiego, Piotr Wiśniewski – burmistrz miasta i gminy Dobrzyń n/W, Sebastian Olewiński – wiceburmistrz miasta i gminy Dobrzyń n/W, Sławomir Sadowski – prezes Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Wielgie.

Na konkurs kulinarny wpłynęło 78 zgłoszeń. Potrawy oceniały komisje w składzie: mięsa i przystawki: Hubert Konczalski – Dworek Magdalenka, Wiktor Maciejewski – Sale Bankietowe Victoria, Małgorzata Chojnicka – miłośniczka dobrej kuchni, dziennikarka. Ciasta i desery: Klaudia Czarnecka – Ale pycha, Magdalena Włodarska-Kasiuk – KPODR, Magdalena Waclawska – Dobrzyńska babeczka, Anna Kilanowska-Kłos – dietetyk. Napoje alkoholowe: Rafał Kwiatkowski – KDBS w Wielgiem, Mirosława Strupczewska – wielo-

letni członek komisji konkursowej, przyjaciel Stowarzyszenia, Maria Kulig – wicestarosta powiatu lipnowskiego. Pączki i faworki, oponki: Ewa Matera – Folwark Matera, Anita Wituska – Pałacyk Gozdawa, Grażyna Krzemińska – Dom Wesełny u Grażyny.

Sponsorzy i partnerzy wydarzenia: Brzoziewska Kędziora Kancelaria Adwokata i Radcy Prawnego, SGB Poznański Bank, SGB KDBS Bank Spółdzielczy, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Osoby prywatne: Tadeusz Wiewiórski, Julia Markowska. Wydarzenie było objęte patronatem starosty lipnowskiego. Na scenie Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie zaprezentował się teatr „Bene Nati” z Liceum Ogólnokształcącego im. Romualda Traugutta oraz grupa zumbi z bardzo rytmicznymi układami tanecznymi.

(ak), fot. OKiBGW

Nagrodzone potrawy:

Wyniki w kategorii potrawy mięsne i przystawki (27)

1. Mariola Lipińska – Dzikizna w borowikach z musem z rokitnika
2. Maryla Zalewska – Potrawka z jelenia
3. Renata Mańska – Udka kaczki w sosie z suszonych owoców z sokiem pomarańczowym

Wyróżnienia:

1. Iwona Michalak – Roladki drobiowe w sosie truflowym
2. Ewa Piątkowska – Polędwiczki w sosie po węgiersku
3. Agnieszka Wasilewska – Pasztet z jelenia

Wyniki w kategorii ciasta i desery (18)

1. Małgorzata Celmer – Michałek
2. Agnieszka Wasilewska – Tort w powidłach „brzozowych”
3. Anna Karbowska – Chlebek domowy

Wyróżnienia:

1. Bożena Staśkowska – Gwiazda makowa
2. Marzena Szczepaniak – Rolada bezowa
3. Katarzyna Rumińska – Rogaliki dzieciennie proste

Wyniki w kategorii napoje alkoholowe (20)

1. Lidia Stawska – Karmelówka
2. Krystyna Wiśniewska – Nalewka wiśniowa
3. Monika Prusakiewicz – Cytrynowka z nutą mięty

Wyróżnienia:

1. Teresa Kostrzewska – Nalewka z imbiru
2. Barbara Rykaczewska – Nalewka z tarniny
3. Dorota Lendecka – Kukułka

Wyniki w kategorii pączki, faworki, oponki (13)

1. Lidia Stawska – Pączki
2. Teresa Jamróż – Faworki
3. Zofia Kuźmińska – Pączki

Wyróżnienia:

1. Wioletta Lipińska-Kasiorowska – Faworki-Mrowisko
2. Małgorzata Jędrzejczak – Gniazdko
3. Elżbieta Korpalska – Pączki karnawałowe



Wielka miłość może słono kosztować

REGION/KRAJ ▶ Oszustwa finansowe, szczególnie na osobach starszych, są obecnie prawdziwą plagą. Na prośbę naszych Czytelników wracamy do tematu oszustów matrymonialnych, o których już pisaliśmy, bo dostaliśmy liczne prośby, aby przestrzegać społeczeństwo przed tą metodą



W poprzednim wydaniu naszego tygodnika zamieściliśmy artykuł o oszustwach „na blik”, polegających na wyłudzeniu pożyczki przez osobników podających się za naszych znajomych. W tym numerze opiszemy wyjątkowo obrzydliwe praktyki ludzi, którzy igrając z uczuciami innych wyłudniają nie raz ogromne sumy. Przed takimi złodziejami ostrzega również nasza policja.

Dziś coraz częściej drugiej półtówki szukamy w sieci, o czym doskonale wiedzą oszuści.

Internet daje ogromne możliwości, jeśli chodzi o nawiązywanie nowych znajomości. Media społecznościowe, fora i różne komunikatory oraz portale i aplikacje randkowe gromadzą ludzi o podobnych zainteresowaniach i to tam osoby szukające miłości kierują się w pierwszej kolejności. Niemal codziennie słyszymy o kolejnych oszustwach na miłość, które są cały czas modyfikowane i przybierają coraz to nowe

formy. Ofiarami padają nie tylko kobiety, ale również mężczyźni. W przestępstwie matrymonialnym oszust stara się przekonać ofiarę o swoich romantycznych uczuciach, zbudować więź emocjonalną i skłonić do przekazania pieniędzy. Znajomość, która zaczyna się na platformie randkowej często trwa wyłącznie w świecie wirtualnym. Niejednokrotnie wyszukiwane są osoby starsze i samotne, które są ufnie i mają mniejsze doświadczenie w korzystaniu z internetowych serwisów. Pozorna anonimowość w sieci ułatwia przestępcom zadanie. Wykreowanie wymyslanej tożsamości jest w sieci naprawdę proste. Fałszywe, choć brzmiące wiarygodnie, historie, zmyślane fakty, obietnice uczucia, emocjonalna manipulacja – to właśnie ich metody. Jednocześnie zadają oni mnóstwo pytań rozmówcy, by jak najlepiej poznać słabe punkty i pozyskać jak najwięcej informacji na temat ofiary. Po jakimś czasie

dochodzimy do punktu kulminacyjnego, gdy oszust przekonuje, że potrzebuje pieniędzy na nagłą operację, opiekę medyczną, bilet lotniczy, który umożliwi przylot i upragnione spotkanie ze swoim wirtualnym ukochanym.

Ofiarą targają często silne emocje i poczucie zobowiązania wobec osoby, którą dopiero co poznała. Relacje te są na ogół utrzymywane w tajemnicy, a ofiary potrafią wpadać w złość, kiedy są pytane o nowo poznanego partnera. Drugą stroną często utrzymuje, że pracuje za granicą jako lekarz lub żołnierz, a aktualnie przebywa na misji medycznej lub wojskowej. Wzbudza to w ofierze jeszcze większe zaufanie, a wręcz potrafi ją gloryfikować. – Przykładem takiego oszustwa jest popularna metoda „na amerykańskiego żołnierza” lub „jemeńskiego lekarza”. Na pewnym etapie znajomości oszust przekazuje, że np. niedługo przechodzi na emeryturę i bardzo chciałby przyjechać do Polski. Obiecuje, że wspólnie zamieszkają. Oszust oznajmia, że wysłał już swoje rzeczy osobiste i oszczędności, ale paczka została zatrzymana przez celników. Z uwagi na to, że wszystkie oszczędności były w przesyłce, nie jest w stanie pokryć kosztów i prosi o przelew pieniędzy. Gdy ofiara oszusta prześle pieniądze na konto wskazane przez przestępcę, zostaje bez ukochanego i bez pieniędzy – tłumaczą policjanci mechanizm działania naciągaczy.

Jak wygląda w praktyce działanie oszustów „na miłość”, opisała jedna z internautek, ostrzegając inne kobiety przed wiarą w to co wyznają nowo poznani potencjalni „narzeczeni”.

„Na Facebooku otrzymałam zaproszenie od całkiem nieznanego mężczyzny. Po kilku tekstach dowiedziałam się jaka to jestem nadzwyczajna. Mając 62 lata, czytając komplementy jak z marzeń, można poczuć się dowartościowaną. Mężczyzna 50-letni uwodzi. Sprawdzam jego profil. Zarejestrował się tego samego dnia. Wśród kobiet ma dwie babki. Ja i Anna z Wilna. Coś mi śmierdzi, ale piszemy dalej. Zapomniałam już dawno o flircie więc staram się być rzeczowa, natomiast od niego przychodzi serduszką. Bawię się. Prosi o namiary: telefon, adres poczty. Słodko rozmawiamy dwa dni, są już deklaracje na całe życie. Ba, odwiedzi mnie niebawem w Polsce. Mój adorator to Teksańczyk, który pracuje w Afryce, w ramach kontraktu z UNICEF-em. To istotna wiadomość, bo biedak nie ma pieniędzy na przeprowadzenie spraw urzędowych. Jego wynagrodzenie przelewane jest na amerykańskie konto, którym na Czarnym Lądzie nie może dysponować. Żeby procedury jego przyjazdu powiodły się, muszę wysłać zaproszenie (on mi napisze) i 400 euro. Później to wszystko zostanie zrefundowane. Nic nie stracę, a przecież zyskam miłość do końca życia. Nic tylko cieszyć się szczęściem, które dał mi los. A ja głupia obiecuję mu, że nie dam mu ani centa, proponuję sytuację odwrotną niech pan inżynier przysła mi kasę. Ja mu zorganizuję pobyt w Polsce. Wymiana zdań jest coraz krótsza. Pan znika, znika jego profil. Wyczyszcza się wszystko o moim trzydniowym narzeczonem. A miało być tak fajnie”.

Policjanci wyjaśniają, co powinno nas zaalarmować w wypad-

ku nowo poznanej osoby w Internecie, z którą wiążemy nadzieję na związek.

– Oszuści szybko wyznają silne uczucie swojej ofierze, odwołują ustalanie daty spotkania z uwagi na swoją pracę, nadają potencjalnym poszkodowanym zdrobniące, urocze przezwiska, co chroni ich przed pomyłką, gdy rozmawiają na czacie z wieloma ofiarami jednocześnie, używają nieprawdziwych zdjęć atrakcyjnych osób, proponują przeniesienie rozmów poza serwis randkowy najczęściej na popularny komunikator, dzielą się swoimi problemami życiowymi, które mogą być rozwiązane wyłącznie za pomocą pieniędzy, aby w rezultacie poprosić o pomoc finansową – ostrzegają policjanci.

Oszustwa matrymonialne są stare jak świat. Naciągaczka, który udaje miłość, możemy spotkać również w realu. Trzeba się mieć na baczności, jeśli ktoś, kogo niedawno poznaliśmy i wydaje nam się ideałem, nagle będzie potrzebował większej gotówki i zacznie opowiadać mroźące krew w żyłach historyjki o nieszczęściach jakie go dotknęły. Taki zbieg okoliczności jest mało prawdopodobny. Niestety są osoby, które dały się nabrać na łzawe historyjki o chorobach, kradzieżach, pożarach i nawet brały wysokie kredyty, by pomóc swojemu ukochanemu. Zostawały potem ze złamanym sercem i bez pieniędzy.

Właśnie dlatego wracamy do tematu i raz jeszcze przyłączamy się do policyjnych apeli, prosząc naszych Czytelników o ostrożność i rozważę.

Tekst i fot. (ek)

Powiat

Przeprowadzili kilkaset kontroli trzeźwości

Policjanci w powiecie lipnowskim włączyli się do akcji „Trzeźwy kierujący”. Podczas działań w godzinach porannych i wieczornych mundurowi sprawdzili pod kątem spożywania alkoholu 764 kierowców. Jeden z nich okazał się nietrzeźwy.

Policjanci ruchu drogowego codziennie czuwają nad tym, aby eliminować drogi nieodpowiedzialnych kierowców. Nietrzeźwi za kierownicą to realne zagrożenie dla pieszych, rowerzystów i zmotoryzowanych.

W poniedziałek (26.02.2024) funkcjonariusze lipnowskiej drogowki przeprowadzili akcję skierowaną na poprawę bezpieczeństwa na drogach, właśnie pod kątem eliminowania z nich osób, które zdecydowały się

przejechać po spożyciu wysokoprocentowych trunków.

W sumie podczas akcji „Trzeźwy kierujący” prowadzonej w godzinach porannych i wieczornych mundurowi skontrolowali 764 kierujących pojaz-

dami. Jeden kierujący okazał się nietrzeźwy. Policjanci zatrzymali go w Skępem na krajowej dziesiątce. Jadący Iveco 36-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mieszkańcowi Włocławka

uprawnienia do kierowania. Sąd zdecyduje, kiedy będzie mógł je odzyskać. Oprócz zakazu prowadzenia pojazdów grozi mu grzywna i nawet trzyletnia kara pozbawienia wolności.

(ak)

Walczyli o Puchar Burmistrza

BOBROWNIKI ▶ 23 lutego 2024 r. w sali sportowej Szkoły Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach odbył się „Turniej o Puchar Burmistrza Bobrowniki w piłce nożnej”



Rozgrywki otworzył patron imprezy, burmistrz Bobrownik Jarosław Jacek Poliwko, który przywitał zespoły i życzył wszystkim udanej rywalizacji sportowej w duchu fair play. Na wydarzeniu obecni byli i nagrody wręczali: przewodniczący Rady Miejskiej Bobrownik Jarosław Bojarski oraz

wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Lipnie Tadeusz Gradkiewicz.

W zawodach udział wzięło 6 zespołów: Wiślanin Bobrowniki, Wicher Wielgie I, Wicher Wielgie II, Lider Włocławek, GKS Cukrownia Fabianki, GZS Tłuchowia Tłuchowo. W zaciętej rywalizacji najlepszy okazał się zespół Wicher

Wielgie I.

Klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

I miejsce: Wicher Wielgie I

II miejsce: GZS Tłuchowia Tłuchowo

III miejsce: GKS Cukrownia Fabianki

IV miejsce: Wicher Wielgie II

V miejsce: Wiślanin Bobrowniki

VI miejsce: Lider Włocławek

Wybrano również najlepszego bramkarza turnieju, którym został Miłosz Smoliński z zespołu GZS Tłuchowia Tłuchowo oraz najlepszego zawodnika turnieju, tytuł ten przypadł Michałowi Trokowskiemu z zespołu Wicher Wielgie I. – Burmistrz Bobrownik serdecznie dziękuje zaangażowanym w organizację oraz sprawne przeprowadzenie turnieju. Serdecznie gratulujemy wszystkim, którzy brali udział w sportowej rywalizacji – podsumowuje Urząd Miasta i Gminy Bobrowniki.

(ak), fot. UMiG Bobrowniki



Dania z dymkiem

CIEKAWOSTKA ▶ Wciąż mamy zimę, ale skoro tylko rozpocznie się wiosna, nasi rodacy udadzą się do sklepów, by wypatrywać najnowszych trendów w grillowaniu. To uwielbiana przez rodaków rozrywka, której początku są bardzo prozaiczne



Grilla nie wymyślili Amerykanie, no przynajmniej nie tacy „Amerykanie”, o których myślimy. Jeszcze przed przybyciem Krzysztofa Kolumba pierwotni mieszkańcy Ameryk przyrządzali posiłki na specjalnych paleniskach nazwanych później przez Hiszpanów „barbacoa”. Stąd też pochodzi określenie „barbecue” oznaczające „grillowanie” w języku angielskim. Na rozwój grillowania wielki wpływ miał Edward Kingsford. Był on krewnym słynnego konstruktora – Henry’ego Forda. Posiadał tartak i postanowił ulepszyć technologię produkcji węgla drzewnego. Zaproponował ścisłanie go do formy brykietu. Drewno nie pochodziło wprost z lasu, a z fabryki samochodów Forda, która zużywała pokaźne ilości tego

materiału. Po złożeniu samochodu w fabryce pozostawało sporo drewnianych odpadków. Kingford zasugerował wówczas Henry’emu Fordowi, by przerabiać je na brykiety i sprzedawać.

Pierwsze grille za oceanem pojawił się w latach 30., a więc w czasie sporego kryzysu gospodarczego. Do lat 50. amerykański grill miał „kanciastą” formę. Wszystko zmienili (choć nie osobiście) Rosjanie, gdy wystrzelili w kosmos pierwszego satelitę – Sputnika. Ta okrągła, metalowa sfera krążąc nad głowami Ziemi, pobudzała ich wyobraźnię. Natchnienie w niej znalazł również George Stephen. Był spawaczem, ale także złotą rączką. Postanowił stworzyć grill o kształcie kuli. Jego sąsiad natychmiast ochrzcił grill mia-

nem Sputnika. Stephen rozwinął produkcję i stał się milionerem. Do dziś większość tradycyjnych grilli ma kształt wymyślony w 1952 roku.

W latach 60. rząd USA promował wśród obywateli zakup gazu jako najlepszego i najtańszego paliwa. Pojawiły się więc grille gazowe. Bez wątpienia był proste w obsłudze, ale brakowało im charakterystycznego zapachu płonącego węgla. W latach 90. na fali zdrowego odżywiania się George Foreman udoskonalił grill tak, by ogrzewał potrawy od spodu i od góry. Dorobił się w ten sposób kilkuset milionów dolarów, ale w Polsce ten pomysł jeszcze nie zyskał szerokiego grona odbiorców.

U nas początki grillowania nie są proste do ustalenia. Pokolenia wyrosłe w PRL lepiej kojarzyły pieczenie kiełbasek nad ogniskiem lub częściej ziemniaków w samym ognisku. Grille trafiły do nas dopiero w latach 80. Nie były łatwo dostępne z uwagi na ograniczenia w podróżowaniu oraz braki prawie wszystkiego w sklepach. Pierwsze grille robiono więc samodzielnie, używając wrodzonych talentów konstrukcyjnych i nieco pomocy ze strony spawarki. Z Niemiec Wschodnich Polacy przywozili grille elektryczne, które nie robiły furory ze względu na zapachy trudne do zaakceptowania w blokowiskach. Obecnie do grillowania w ciepłe, letnie wieczory przynajmniej ponad 70% naszych rodaków.

(pw)

XX wiek

Strażak z kontrolą

W latach 50. ryzyko pożaru na wsi było bardzo wysokie. Energia elektryczna dopiero docierała do zagród, a znacznie częściej używano „żywego” ognia. Nic dziwnego, że wiosną strażacy ochotnicy wyruszali na obowiązkowy obchód wsi. Zobaczmy jak takie wizyty wyglądały w naszych okolicach.



Jedna, nawet niewielka jednostka OSP miała sporo pracy. Przykładowo jednostka z Gulbin przeprowadziła 1160 kontroli. W Chrostkowie skrytykowano kierownika gminnej spółdzielni, który trzymał makulaturę w drewnianym składziku. Rok wcześniej spłonął inny składzik tej spółdzielni, zresztą z tego samego powodu. Niektórzy rolnicy nie wpuszczali strażaków do swoich gospodarstw. Tak stało się na przykład w Bocheńcu na trasie Golub-Dobrzyń – Radomin. Na opornych czekało kolegium do spraw wykroczeń.

Na wsiach największym grzechem było stawianie stogów

siana jeden obok drugiego. Było to szczególnie często wykrywane przez straż w Lipnie. Ówczesni rolnicy hołdowali jeszcze dawnym przyzwyczajeniom. Oto opis typowego podwórka z powiatu lipnowskiego z początku lat 50.

„W odległości około 30 metrów od remizy na podwórzu stoi duży stóg słomy oparty o stodołę. Kury i kaczki porzynały słomę po całym podwórzu. Między stodołą, a budynkiem mieszkalnym dwa kopce ziemniaków, obficie przykryte słomą”. Gospodarzy, którzy nie przestrzegali norm, piętnowano w prasie.

(pw)

XX wiek

Powrót po aresztowaniu

W czasie II wojny światowej ludziom brakowało bezpieczeństwa, ale także rozrywki. Niemcy nie pozwalali nawet na tak prozaiczne rozrywki jak np. cyrk. W 1941 roku w Lipnie aresztowano słynny polski cyrk.

W czasie II wojny światowej w Polsce niemieccy okupanci zniszczyli większość prywatnych cyrków. Przed wojną jednym z bardziej znanych cyrków w Polsce był „Francesco”. Nazwa sugeruje włoskie korzenie, ale jego właścicielem był Franciszek Wawrzyniak, którego sceniczny pseudonim to właśnie „Francesco”. Pochodził z cyrkowej rodziny i objeżdżał wzdłuż, i w szerz Polskę. W 1941 roku cyrkowy namiot rozbił w Lipnie. Niestety jeszcze przed występem został otoczony przez Niemców i zare-

kwirowany. Sam Franciszek był znanym żonglerem i nie dożył do końca wojny.

Po zakończeniu wojny to właśnie cyrk Francesco stał się podstawą budowania państwowej sieci cyrków. Początkowo był on w posiadaniu rodziny Franciszka Wawrzyniaka. Pierwszy od aresztowania w Lipnie pokaz udało się dać publiczności w Gdyni w 1947 roku. Resztki wyposażenia oraz załoga cyrkowa przybyła statkiem „Poznań” z niemieckiej Lubeki.

(pw)

XIX wiek

Ze szczepionką pod strzechy

Wpływ na walkę z ospą w XIX-wiecznej Warszawie miał lekarz powiatowy z Lipna.

Tymoteusz Stępniewski był lekarzem powiatowym w Lipnie. Tu ożenił się z córką Marii Hnatuszówny, która w Płocku prowadziła internat dla panien. Natalia, bo tak miała na imię żona doktora, była dla niego wielkim wsparciem. W Lipnie doktor spotykał się z wieloma chorobami zakaźnymi. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych i zbierających żniwo śmierci była ospa. Gdy

Tymoteusz Stępniewski przeniósł się do Warszawy, rozpoczął akcję promowania szczepień przeciwko tej chorobie. Wkrótce założył pierwsze w Warszawie instytuty szczepienia ospy. Pisał do czasopisma „Medycyna”.

Doktor pracował w mieście silnie rozwijającym się. Warszawa w ciągu 25 lat od 1864 roku podwoiła liczbę ludności. Ospa zabierała tysiące ofiar, ale pozostawiała tak-

że szpetne rany na ciałach tych, którzy ją pokonali. Doktor Stępniewski miał do pomocy nie tylko lekarzy, ale również studentów 5. roku medycyny. Chodził ze szczepionkami po fabrykach i szkołach. Jego misję kontynuował wnuk – Tadeusz Stępniewski, który prowadził masowe szczepienia przed II wojną światową.

(pw)

Żołnierz i reżyser

POSTAĆ ▶ W czasie wojny polsko-sowieckiej w latach 1919-1921 w polskiej armii służyli amerykańscy piloci. W ten sposób chcieli spłacić dług wdzięczności za udział w wojnie o niepodległość USA T. Kościuszki i K. Pułaskiego. Jednym z pilotów był Merian C. Cooper. Przybliżamy jego życiorys



Merian C. Cooper w mundurze polskiego żołnierza

Merian C. Cooper urodził się w 1893 roku w Jacksonville w USA. Próbował studiować w Akademii Marynarki Wojennej, lecz porzucił naukę i podjął pracę jako dziennikarz. Poszukując przygód, po wybuchu I wojny światowej wstąpił do amerykańskiej Gwardii Narodowej i uczestniczył w poszukiwaniach Pancho Villi na pograniczu z Meksykiem. Chcąc zostać lotnikiem, ukończył w 1917 roku szkołę pilotażu w Nowym Jorku, po czym wstąpił do Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego wysłanego na wojnę do Europy. Jesienią 1918 roku pilotując samolot rozpoznawczy, został zestrzelony nad Niemcami, lądował przymusowo, doznał poparzeń i dostał się do niewoli.

Po zawieszeniu broni 11 listopada 1918 roku powrócił do Francji, po czym przyjechał do Polski w lutym 1919 roku, w ramach misji American Relief Administration, która pod kierunkiem Herberta Hoovera niosła pomoc humanitarną zniszczonej Europie. Cooper przydzielony został do misji żywnościowej we Lwowie i włączył się do akcji humanitarnej. Tu poznał gen. Tadeusza Rozwadowskiego, z którym rozmawiał o sensie użycia lotnictwa polskiego na kresach. Cooper miał pewne związki z Polską, gdyż jego prapradziad pułkownik John Cooper walczył w bitwie pod Savannah u boku Kazimierza Pułaskiego i uważał go

za przyjaciela. Pamięć o tym przekazywana z pokolenia na pokolenie spowodowała, że Merian Cooper postanowił spłacić Polsce dług wdzięczności.

Pisał, że w rodzinie traktowano to jako nakaz. Podczas pobytu w Paryżu zgłosił się do szefa polskiej misji wojskowej generała Tadeusza Rozwadowskiego, któremu zaoferował gotowość służenia Polsce także na linii frontu. Był lotnikiem; oficerów tej broni bardzo brakowało, więc w porozumieniu z gen. Rozwadowskim pojechał do Warszawy, gdzie ponowił swą ofertę Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu. Piłsudski przyjął ofertę niechętnie, miał stwierdzić, że najemników nie potrzebujemy, jednak po krótkim wahaniu wyraził zgodę na zwerbowanie kilku doświadczonych lotników amerykańskich, w związku z czym Cooper wrócił na początku lipca 1919 roku do Paryża. Spotkał tam wybierającego się właśnie do Polski majora Cedrika Fauntleroya, którego namówił do swojej idei i wspólnie zebrali dalszych lotników amerykańskich gotowych do służby w Polsce.

W połowie września 1919 r. grupa ośmiu amerykańskich lotników przybyła do Polski. Zostali przydzieleni do 7. Eskadry Myśliwskiej, stacjonującej na lotnisku na Lewandówce pod Lwowem. Od grudnia 1919 roku Eskadra przyjęła nazwę 7. Eskadry Myśliwskiej im.



Plakat filmu King Kong z 1933 roku w reżyserii M. Coopera

Tadeusza Kościuszki. Cooper został zastępcą dowódcy eskadry, mjr. Fauntleroya oraz dowodził jedną z jej dwóch grup, grupą Pułaski.

W kwietniu 1920 roku eskadra wkroczyła do walki na froncie polsko-bolszewickim, przebazowując do miasta Połonne, a następnie do Berdyczowa i Białej Cerkwi. Uczestniczyła ona w natarciu polskim na Ukrainie. Cooper wraz z innymi pilotami latał aktywnie na rozpoznanie i zwalczanie oddziałów 1. Armii Konnej, ostrzeliwując jej oddziały z karabinów maszynowych i obrzucając granatami. W połowie maja klucz trzech samolotów pod dowództwem Coopera został przejściowo wydzielony do osłony jednostek bombowych operujących z Kijowa przeciw żegludze na Dnieprze. Podczas wycofywania się sił polskich pod naciskiem ofensywy radzieckiej eskadra w dalszym ciągu była intensywnie wykorzystywana. Podczas startu w Berdyczowie samoloty Coopera i Crawforda zostały uszkodzone przez kawalerię Budionnego, lecz zdołali oni uciec pieszo spod bezpośredniego zagrożenia. Pod koniec czerwca Cooper został dowódcą eskadry skierowanej ponownie do Lwowa.

Po zakończeniu wojny Cooper powrócił do Stanów Zjednoczonych, gdzie ponownie pracował jako dziennikarz, jednocześnie z zamiłowania podróżował po mało uczęsz-

czanych miejscach świata. Stał się dokumentalistą i producentem filmowym w Hollywood. Nakręcił dokumentalne filmy z podróży do Turcji i Azji Wschodniej. Zainspirowany życiem goryli napisał scenariusz i stał się współreżyserem filmu „King Kong” z 1933 roku, który odniósł ogromny sukces. Łączne wpływy z jego wyświetlania wyniosły 1,8 mln dolarów (przy cenie biletu 15 centów). Cooper sam zagrał w filmie, pilotując samolot atakujący wielką małpę.

Jako producent przyczynił się do powstania wielu klasycznych filmów, w tym np. „Małe kobietki”. Stworzył duet Fred Astaire i Ginger Rogers. W spółce z Johnem Fordem wyprodukował kilka dzieł tego reżysera. Wyprodukował w sumie 62 filmy, dwa wyreżyserował, do ośmiu napisał scenariusze.

W 1934 roku pismo „Fortune” uznało Coopera za jedną z najważniejszych osób w Hollywood. W 1952 roku otrzymał Oscara za twórczy wkład do sztuki filmowej. Zasługi dla filmu zapewniły mu honorowe miejsce w słynnej Alei Gwiazd w Hollywood. Zarobione w przemyśle filmowym pieniądze inwestował w przemysł lotniczy – m.in. w latach 1930-1932 był dyrektorem linii lotniczych Pan Am.

W latach 20. i 30. XX wieku Cooper stale utrzymywał związki z Polską i Polakami. W 1922 roku opublikował w Chicago wspomnienia „Faunt-

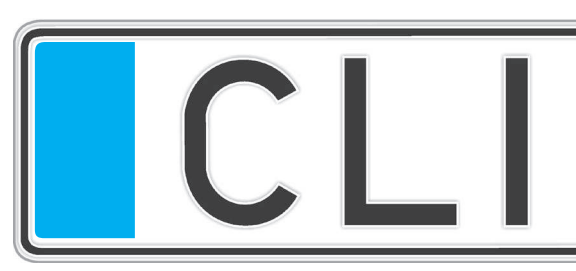
-le-Roy i jego eskadra w Polsce. Dzieje Eskadry Kościuszki”. W 1937 roku został członkiem Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, działał w placówce nr 100 Lotnej i patronował akcjom zbierania funduszy na Fundusz Inwalidzki im. I.J. Paderewskiego. Po uderzeniu Niemiec na Polskę w 1939 roku zorganizował koncert charytatywny, z którego dochód przeznaczony był na pomoc Polsce. W czasie wojny opiekował się Polakami przebywającymi na terenie USA oraz spotykał się z polskimi władzami. Będąc w Anglii, nawiązał również kontakty z polskim Dywizjonem 303, który kontynuował tradycje Eskadry Kościuszkowskiej. W późniejszym okresie wielokrotnie przysyłał dywizjonowi gratulacje i okolicznościowe życzenia. Po wojnie utrzymywał natomiast kontakty z polskimi lotnikami, którzy wyemigrowali do USA.

Podczas II wojny światowej był szefem sztabu generała Claire’a Chennaulta – dowódcy Amerykańskich Sił Powietrznych w Chinach, a następnie zastępcą szefa sztabu lotnictwa amerykańskiego na Pacyfiku, pod dowództwem generała MacArthura. W 1950 roku został awansowany do stopnia generała brygady. Zmarł na chorobę nowotworową 21 kwietnia 1973 roku w San Diego, w Kalifornii.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Rywalizacja młodych strażaków

GMINA LIPNO ➤ Dziesięć drużyn wystąpiło w III Turnieju Piłki Halowej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych o Puchar Wójta Gminy Lipno. Na boisku nie brakowało piłkarskich emocji

Turniej rozgrywany był w hali Szkoły Podstawowej w Karnkowie. Udział w zawodach wzięły trzy drużyny dziewczęce: MDP Chrostkovo, MDP Mokowo i MDP Zaduszniki oraz siedem zespołów chłopców: MDP Karnkovo, MDP Chlebowo, MDP Brzeźno, MDP Wielgie, MDP Chrostkovo, MDP Makówiec oraz MDP Zaduszniki.

W rywalizacji dziewcząt zwyciężyły piłkarki z Zadusznik przed koleżankami z Chrostkowa, a trzecie miejsce przypadło dla zawodniczek z Mokowa. Najlepszą zawodniczką w tej kategorii została Marta Janiszewska (MDP Chrostkovo), a najlepszym strzelcem Emilia Majewska (MDP Zaduszniki). Najlepszą bramkarką została Agata Lewandowska z MDP Mokowo.

Po zaciętej rywalizacji w klasyfikacji chłopców najlepszą drużyną została MDP Karnkovo.



Drugie miejsce zajęła MDP Wielgie, a trzecie MDP Chlebowo. Na czwartym miejscu zawody zakończyli zawodnicy MDP Chrostkovo, a piąte miejsce zajęła drużyna

MDP Makówiec. Odpowiednio na szóstym miejscu zameldowała się drużyna z Brzeźna, a na siódmym ekipa z Zaduszniki. Królem strzelców został Jakub Słabkowski

z MDP Karnkovo, a najlepszym zawodnikiem turnieju Robert Pawłowski z MDP Wielgie. Tytuł najlepszego bramkarza zawodów trafił do Szymona Rogalskiego

z MDP Chrostkovo.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsze drużyny także puchary. Wyróżnieni zawodnicy otrzymali okolicznościowe statuetki.

- Głównym inicjatorem i organizatorem zawodów było OSP Karnkovo oraz OSP Chlebowo. Zawody nie odbyłyby się, gdyby nie pomoc wójta gminy Lipno Andrzeja Szychulskiego, członka zarządu województwa kujawsko-pomorskiego Anety Jędrzejewskiej oraz starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego. Dziękujemy za pomoc i wsparcie tej ważnej inicjatywy. Dziękujemy zawodnikom za tak liczne uczestnictwo w zawodach, jednocześnie zapraszając na kolejne edycje tego turnieju - podsumowuje Urząd Gminy Lipno.

(red), fot. UG Lipno



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Od marca emerytury i renty będą wyższe

REGION ➤ Świadczenia emerytalno-rentowe wypłacane przez ZUS co roku są waloryzowane. W tym roku waloryzacja będzie tylko procentowa, a nie procentowo-kwotowa. Od 1 marca świadczenia wzrosną o 12,12 procent. Podwyżka przeprowadzona zostanie z urzędu, co oznacza, że nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku

Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty świadczenia brutto w wysokości przysługującej na koniec lutego danego roku przez wskaźnik waloryzacji. – Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w tym roku wyniesie 112,12 procent, czyli na przykład: jeśli w lutym 2024 roku emerytura wynosiła 2500 zł brutto, to w marcu wzrośnie o 303 zł brutto (bo: $2500 \text{ zł} \times 112,12\% = 2803,00 \text{ zł}$ brutto) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W wyniku waloryzacji najniższa gwarantowana minimalna emerytura będzie wynosiła 1 780,96 zł brutto, czyli o 192,52 zł więcej niż dotychczas. Prawo do niej mają osoby, które osiągnęły wymagany staż ubezpieczeniowy (kobieta – co najmniej 20 lat, mężczyzna – co najmniej 25 lat). Do 1 780,96 zł brutto wzrosną również minimalna renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna. Natomiast minimalna renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od marca będzie wynosiła 1 335,72 zł brutto, a świadczenie przedemerytalne – 1 794,70 zł brutto.

Podwyżką objęte będą również dodatki i świadczenia



pieniężne. Najpopularniejszy z nich – dodatek pielęgnacyjny wyniesie 330,07 zł.

– Od 1 marca wzrośnie też próg uprawniający do świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji z kwoty 2157,80 zł do 2 419,33 zł brutto. Wzrośnie też wysokość świadczenia honorowego dla stulatków, którzy swoje setne urodziny obchodzą będą po 29 lutym br. I tak od 1

marca świadczenie honorowe wynosić będzie 6 246,13 zł brutto – dodaje rzeczniczka.

Waloryzacja bez wniosku

Świadczenia podlegają waloryzacji z urzędu. Nie trzeba więc składać wniosku w tej sprawie. Każdy emeryt i rencista pobierający świadczenie na dzień 29 lutego br. otrzyma z ZUS-u decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. Wzorem ubiegłych lat decyzja waloryzacyjna zosta-

nie przekazana wraz z decyzją o przyznaniu tzw. „trzynastki” w jednej przesyłce pocztowej. Wysyłka listów rozpocznie się w kwietniu.

Tegorocznej waloryzacji podlegają wszystkie świadczenia emerytalno-rentowe, do których prawo powstanie do końca lutego 2024 roku. Jeśli z jakiegoś powodu wypłata świadczenia była zawieszona (np. w związku z osiąganiem przychodu ponad

130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), to waloryzacja świadczenia będzie możliwa dopiero przy wznowieniu wypłaty świadczenia.

Trzynastki w kwietniu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowuje się też do wypłaty tzw. trzynastek. W tym roku to kwota 1 780,96 zł brutto. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzymają osoby pobierające m.in.: emerytury, renty, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające, świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne, a także świadczenie pieniężne przysługujące cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.

Tzw. „trzynastkę”, świadczeniobiorcy dostaną pod warunkiem, że mają prawo do wypłaty jednego z długoterminowych świadczeń na 31 marca. ZUS wypłaci dodatkową emeryturę razem ze świadczeniami przysługującymi za kwiecień. To znaczy, że emeryci i renciści otrzymają jeden przekaz lub przelew w swoim terminie płatności, który będzie sumą obu świadczeń.

(red), fot. ZUS

Region

Uwaga na oszustów oferujących wcześniejszą emeryturę!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przestrzega przed fałszywym profilem ZUS-u na Facebooku. Oszuści oferują na nim emeryturę w wieku 50 lat, po zainwestowaniu 1000 zł. W ten sposób próbują wyłudzić dane osobowe oraz pieniądze.



Nie po raz pierwszy zdarzyło się, że oszuści podszywają się pod Zakład Ubezpieczeń

Społecznych. W swoich poczynaniach stają się coraz bardziej kreatywni. – W tym przypadku,

aby uwiarygodnić informację, posłużyli się sztuczną inteligencją, wykorzystując spreparowany wizerunek byłej prezes ZUS-u – prof. Gertrudy Uścińskiej. Prawdopodobnie w ten sposób cyberprzestępcy próbują wyłudzić dane osobowe oraz pieniądze – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Pamiętajmy, że ZUS tak nie działa. Aby otrzymać emeryturę, nie trzeba wpłacać pieniędzy. Prawo do świadczenia dla osób urodzonych po 31

grudnia 1948 r. zależy wyłącznie od ukończenia powszechnego wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz udowodnienia jakiegokolwiek okresu ubezpieczenia – mówi rzeczniczka.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że w przypadku otrzymania wiadomości o podejrzanej treści, zwłaszcza informacji zawierających linki warto być ostrożnym. Zanim otworzymy jakiegokolwiek załącznik lub klikniemy link, warto dwa razy się nad

tym zastanowić. Konsekwencje mogą być bardzo nieprzyjemne. Dlatego nie odpowiadajmy na podejrzane maile, które rzekomo pochodzą z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie podawajmy także swoich danych przez telefon.

– Jeśli rozmówca lub adresat maila wzbudza nasze wątpliwości, możemy go zweryfikować w najbliższej placówce ZUS-u bądź telefonicznie pod numerem: 22 560 16 00 – dodaje Krystyna Michałek.

(red), fot. ZUS

Od marca będą mogli więcej dorobić

REGION ▶ Już niebawem, bo 1 marca zmieniają się progi zarobkowe dla rencistów i wcześniejszych emerytów. Będą wyższe. Niższy, bezpieczny próg osiąganych dodatkowych zarobków zwiększa się o niemal 242 zł brutto, a wyższy o 449 zł brutto

Nowe graniczne kwoty przychodu będą obowiązywać od marca do maja. Powinni je kontrolować pracujący renciści i emeryci, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60/65 lat).

– Jeśli przychód przekroczy określone progi – 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to ZUS może zmniejszyć albo zawiesić wypłacane świadczenie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Od marca do maja 2024 r. niższym, bezpiecznym progiem dorabiania jest kwota 5278,30 zł brutto (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia). Zarobki do tej kwoty miesięcznie nie wpłyną na zmniejszenie emerytury lub renty. Jeśli będą wyższe niż 9802,50 zł brutto, to ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia. Natomiast uzyskanie przychodów miesięcznie między 70



proc. a 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, czyli od marca od 5278,30 zł do 9802,50 zł brutto spowoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia.

Kwota maksymalnego

zmniejszenia jest różna dla poszczególnych świadczeń. Od marca 2024 r. do końca lutego 2025 r. wynosi: 890,63 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy; 668,01 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy; 757,08 zł dla rent rodzinnych, do

których uprawniona jest jedna osoba.

Kto może dorabiać bez ograniczeń

Emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), mogą osiągać dodatkowe przychody bez ograniczeń.

Wyjątek stanowią seniorzy, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1780,96 zł brutto). Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Granicznymi kwotami przychodu nie muszą przejmować się osoby pobierające renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy powstała w związku ze służbą wojskową oraz osoby pobierające renty rodzinne po uprawnionych do tych świadczeń. Bez ograniczeń mogą również dorabiać osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

(red), fot. ZUS

Region

Senior może upoważnić inną osobę

Emeryci, renciści, którzy z różnych przyczyn nie mogą bądź nie chcą samodzielnie załatwiać swoich spraw w ZUS-ie, mogą upoważnić do tego inną osobę. Wystarczy, że wypełnią formularz ZUS PEL i prześlą go do ZUS-u.



Pełnomocnictwo z wielu względów może być przydatne, na przykład, gdy jesteśmy chory i nie mamy profilu na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, a musimy osobiście załatwić jakieś sprawy w ZUS-ie.

– O ile do złożenia samego wniosku pełnomocnictwo nie jest wymagane, to już do odebrania np. zaświadczenia, czy udzielenia informacji na temat

danych zawartych na koncie seniora – tak – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Do udzielenia pełnomocnictwa warto wykorzystać gotowy formularz ZUS PEL, który dostępny jest na stronie www.zus.pl oraz na PUE ZUS. Druk można również pobrać w najbliższej placówce ZUS-u. Nale-

ży uzupełnić w nim dane osoby udzielającej pełnomocnictwa (PESEL, datę urodzenia, adres zamieszkania, numer telefonu), dane pełnomocnika oraz zakres pełnomocnictwa, czyli zaznaczyć jakie uprawnienia ma mieć pełnomocnik. Wypełniony formularz można przesłać pocztą, złożyć go osobiście w placówce ZUS-u, lub wysłać go elektronicznie przez PUE ZUS. Może być on także dostarczony przez inną osobę, ale musi być podpisany przez osobę udzielającą pełnomocnictwa.

Zakres pełnomocnictwa

Poprzez formularz ZUS PEL można udzielić pełnomocnictwa jednorazowo do wykonania konkretnej czynności np. do odebrania korespondencji, czy załatwienia konkretnej sprawy. Można również udzielić pełnomocnictwa do załatwiania wszystkich spraw w ZUS-ie

poza reprezentowaniem płatnika składek podczas kontroli ZUS- tu wymagany jest druk PEL-K. Senior może też udzielić pełnomocnictwa do załatwiania spraw za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS, nawet jeśli sam nie ma własnego profilu na PUE ZUS. Wystarczy, by upoważniona osoba go posiadała.

Aby pełnomocnik mógł reprezentować wszystkie sprawy seniora w ZUS-ie i otrzymać dostęp do jego konta na portalu PUE ZUS, we wskazanym zakresie należy zaznaczyć na formularzu obie opcje: do załatwiania spraw w ZUS i do załatwiania spraw za pośrednictwem PUE ZUS.

Okres obowiązywania pełnomocnictwa

Pełnomocnictwo może być udzielone na czas określony ze wskazaniem okresu lub na

czas nieokreślony. Jeśli w pełnomocnictwie nie zostaną wpisane daty jego obowiązywania, przyjmuje się, że upoważnienie osoby do załatwienia spraw udzielane jest od dnia jego dostarczenia do ZUS-u do odwołania. Odwołać pełnomocnictwo można w każdym czasie, wystarczy złożyć formularz ZUS PEL-O.

Ważne!

Złożenie ogólnego pełnomocnictwa wiąże się z tym, że korespondencja od chwili wskazanej w formularzu ZUS PEL nie będzie kierowana do emeryta, czy rencisty, ale do jego pełnomocnika. Jeśli więc senior nadal chce otrzymywać sam korespondencję z Zakładu, powinien wybrać wariant upoważnienia do wykonania konkretnej czynności przez pełnomocnika.

(red), fot. ZUS

Derbowy sparing dla Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ W ostatnią niedzielę doszło do ciekawego sparingu dwóch najlepszych drużyn z powiatu lipnowskiego. Czwartoligowa Tłuchowia zagrała z piątoligową Wisłą Dobrzyń. Po голу zawodnika testowanego w drugiej połowie Tłuchowia wygrała 1:0



Mimo sparingowego charakteru spotkania nikt nie odstawiał nogi, mecz był zacięty, a dodatkowego smaczku dodawał fakt, że przy boisku Ośrodka Sportu i Rekreacji pojawiło się też sporo kibiców, co jak na towarzyskie granie jest rzadkością. W końcu rywalizacja Tłuchowa z Dobrzymiem od lat jest zacięta.

Mecz zgodnie z oczekiwaniami wyglądał tak, że czwartoligowiec atakował, zaś rywal bronił się, licząc na kontry. Szczególnie

w pierwszej połowie przewaga Tłuchowii była bardzo duża. W drugiej gra się nieco wyrównała. Właśnie w tej odświeżonej padła jedyna bramka, którą strzałem z dystansu zdobył nowy gracz Tłuchowii. Mimo okazji z obu stron był to jedyny gol. Oczywiście wynik nie był najważniejszy, a szlifowania formy, bo obie ekipy już w najbliższy weekend zagrają w Pucharze Polski.

W Tłuchowii nie było zbyt wielu zmian w stosunku do skła-

du z jesieni. W pierwszej jednak następcami byli młodzi napastnicy, który przyjechał z południa Polski oraz pomocnik z Portugalii. Na ławce siedział też Brazylijczyk. O sile zespołu stanowili dobrze zdomowieni już w Tłuchowie piłkarze. Bramki bronił Kurek, w obronie widzieliśmy m.in. Cichowlasa, Domańskiego i Cichosza, w pomocy Marciniaka, Klepczyńskiego czy Truskolaskiego, w ataku oczywiście Kieplina.

Na oficjalne informacje transferowe trzeba jeszcze trochę poczekać, ale już teraz możemy napisać, że w Tłuchowii nie zagrają na wiosnę m.in. Adrian Bieńkowski, Jarosław Kułaga, Luka Redek czy Alan Czerwiński.

Kilka nowych twarzy było także w zespole Wisły, również z zawodnikami zagranicznymi. Klub z Dobrznia póki co również transferów nie potwierdza, ale i tu pewne są zmiany. W niedzielę w bramce widzieli-

śmy Witkowskiego, w obronie m.in. Opalczewskiego, Celmera, Bryszewskiego czy Raniszewskiego, w ataku Nowaka.

Po meczach pucharowych Tłuchowiec czeka już liga i pierwszy mecz u siebie z Pruszczem. Wisła o punkty zacznie grać tydzień później, także u siebie mecz z Kruszyńcem.

Tekst i fot. (ak)

